

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Macieja Grubskiego  
na 22. posiedzeniu Senatu  
w dniu 20 listopada 2008 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP  
Zbigniewa Cwiągalskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Po analizie pisma z dnia 27 października 2008 r., jakie otrzymałem od pana Jerzego Szymańskiego, zastępcy prokuratora generalnego, w sprawie postępowania prowadzonego wobec małżeństwa Iwony i Włodzimierza Stelmachów pragnę zwrócić uwagę na następujące kwestie.*

*Przesłuchanie prezesów i właścicieli firmy "Diagnostyka" było we wrześniu 2007 r., a pan prokurator po ponad roku prowadzenia śledztwa w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej nie postawił jeszcze zarzutów wszystkim osobom. Zgodnie z informacją zawartą w piśmie pana Jerzego Szymańskiego wniosek o aresztowanie i zatrzymanie pani profesor Iwony Stelmach był konieczny, gdyż pan prokurator musiał w tym samym czasie przesłuchać osoby podejrzane w tej sprawie. Sześciomiesięczny areszt pana W. Stelmacha miał służyć temu, żeby nie kontaktował się on z innymi osobami. Działania te świadczą o nierównym traktowaniu podejrzanych w sprawie, manipulowaniu dowodami oraz o tym, że celem pana prokuratora nie było i nie jest wyjaśnienie sprawy firmy "Diagnostyka". Informacje o hamowaniu śledztwa przez pana prokuratora pojawiły się również w artykule "Rzeczpospolitej" w kwietniu bieżącego roku.*

*W dniu 9 kwietnia 2008 r. pan prokurator Adam Gierk uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu wobec pana Włodzimierza Stelmacha ze względu na zagrożenie zdrowia i życia (art. 259 pkt 1 k.p.k.). Pomimo tego zażądał od pana W. Stelmacha poręczenia majątkowego w wysokości 250 tysięcy zł, które nakazał wpłacić w ciągu dwóch tygodni od opuszczenia szpitala w Areszcie Śledczym w Poznaniu. Wysokość kaucji nie mogła być ustalona z adwokatami, gdyż nawet nie zostali oni poinformowani przez prokuratora o tej decyzji. Również o opuszczeniu aresztu adwokaci dowiedzieli się od pana W. Stelmacha, gdy przebywał on już w domu.*

*Rzeczywiście, w grudniu 2007 r. pan prokurator Adam Gierk zażądał poręczenia majątkowego w wysokości 250 tysięcy zł za uchylenie tymczasowego aresztu, na co zgodę wyraziła żona pana W. Stelmacha (każdy człowiek w podobnej sytuacji postąpiłby tak samo), jednakże po przesłuchaniu pana W. Stelmacha w dniu 19 grudnia 2007 r., podczas którego odwołał on poprzednie wyjaśnienia, pan prokurator Adam Gierk wystąpił do sądu z wnioskiem o przedłużenie aresztowania.*

*W sumie kaucje państwa Stelmachów wynoszą 400 tysięcy zł. Ponadto zabrano wszystkie pieniądze z domu, a także zabezpieczono samochody oraz zgodnie z decyzją pana prokuratora zawieszono panią profesor Iwonę Stelmach w obowiązkach kierownika Kliniki Interny Dziecięcej i Alergologii. Chciałbym poinformować, że pan prokurator w dniu 14 lipca 2008 r., bezpośrednio po złożeniu przeze mnie pierwszego oświadczenia w przedmiotowej sprawie, umorzył śledztwo o przestępstwo z art. 258 k.k. przeciwko szesnastu osobom, stwierdzając, że czyn nie nosił znamion czynu zabronionego. Kaucje osób, wobec których umorzono śledztwo, wynosiły 20 tysięcy zł, 30 tysięcy zł, 40 tysięcy zł, 50 tysięcy zł, 80 tysięcy zł, 150 tysięcy zł, a wobec jednej osoby w ogóle nie wystąpiono o poręczenie majątkowe. 150 tysięcy zł poręczenia majątkowego pani Iwony Stelmach oraz 250 tysięcy zł poręczenia pana Włodzimierza Stelmacha może świadczyć o stronnictwym działaniu pana prokuratora wobec państwa Stelmachów.*

*W grudniu 2007 r. pan W. Stelmach, przebywając w areszcie, odwołał uprzednio złożone wyjaśnienia, wskazując na okoliczność wywierania wpływu na treść jego wyjaśnień oraz na uzależnienie sytuacji procesowej jego lub jego żony od złożenia wyjaśnień określonej treści. Wskazał również na rolę, jaką odgrywał w tym pan prokurator Adam Gierk. Wyjaśnienia dotyczące okoliczności pierwszego przesłuchania zostały złożone w sposób bardzo szczegółowy, mimo że przesłuchanie w Areszcie Śledczym w Poznaniu prowadził pan prokurator Adam Gierk. Czynność ta nie tylko była protokolowana, ale również nagrywany był dźwięk. Chcę również dodać, że na pierwsze posiedzenie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w sprawie wniosku prokuratora o tymczasowe aresztowanie pan W. Stelmach został przywieziony z Oddziału Kardiologicznego Szpitala MSWiA w Łodzi, mimo że poinformował, że ze względu na stan zdrowia nie może uczestniczyć w czynnościach procesowych. Nie został wówczas zbadany przez biegłych lekarzy sądowych. Przez ponad sześć miesięcy przebywał na oddziałach szpitalnych: w Łodzi przy ulicy Kraszewskiego oraz w Poznaniu, skąd został zwolniony, jak pisałem na wstępie, ze względu na poważne niebezpieczeństwo dla jego życia i zdrowia. Chcę podkreślić, że najdłuższy areszt w tej sprawie trwał nie dłużej niż cztery tygodnie. Świadczy to o "wydobywczym" charakterze aresztu pana W. Stelmacha, aresztu, który ma na celu spowodowanie złożenia prawdziwych lub nieprawdziwych zeznań obciążających polityków będących w Sejmie RP obecnej kadencji, o czym informowałem w poprzednim piśmie.*

*Jak poinformowali mnie państwo Iwona i Włodzimierz Stelmachowie, prokurator Adam Gierk podejmował za pośrednictwem obrońcy pana Wojciecha Woźniackiego próbę stosowania niedozwolonych metod śledczych. W obecności drugiego obrońcy, pana Mariana Koperskiego, mecenas W. Woźniacki przekazał informację od prokuratora Adama Gierka, że oczekuje on zeznań obciążających obecnego posła na Sejm, pana Stanisława Ołasa, ówczesnego wicemarszałka województwa łódzkiego i wiceprezesa zarządu wojewódzkiego PSL w Łodzi. Pragnę zaznaczyć, że mecenas W. Woźniacki był w tym czasie obrońcą pani profesor Iwony Stelmach oraz jednocześnie pełnomocnikiem prezesów firmy "Diagnostyka". Zgodnie z informacją uzyskaną od państwa Stelmachów bezpośrednio przed przesłuchaniem pana W. Stelmacha w dniu 4 października 2007 r. pan mecenas W. Woźniacki przekazał informację od prokuratora Adama Gierka, następnie wszedł na przesłuchanie pana W. Stelmacha, a po kilku minutach ze względu na, jak to określił, "konflikt interesów" przestał w nim uczestniczyć.*

*W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra o sprawdzenie, czy pan mecenas W. Woźniacki był ustanowiony obrońcą przez pana W. Stelmacha, a jeśli tak, to czy było to zgodne z prawem.*

*Twierdzenie pani profesor Iwony Stelmach o stosowaniu niedozwolonych metod śledczych przez pana Adama Gierka, prokuratora z Prokuratury Krajowej w Łodzi, znajduje potwierdzenie w piśmie pani I. Stelmach z dnia 7 stycznia 2008 r. skierowanym do pana Wojciecha Górskiego, naczelnika z Prokuratury Krajowej. Pan mecenas Włodzimierz Woźniak, w obecności pana dra Pawła Skoczylasa, poinformował panią Iwonę Stelmach, że "wypuści męża, jeśli będzie on oskarżał ludzi, których wskaże prokurator (oczywiście w innych sprawach, ponieważ ta niewiele go interesuje), w przeciwnym wypadku areszt męża może potrwać lata" - cytat ze wspomnianego pisma pani Iwony Stelmach do prokuratora W. Górskiego. Z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że nie jest ono ogólne, wręcz przeciwnie - dotyczy konkretnej osoby, a mianowicie prokuratora prowadzącego sprawę, czyli pana Adama Gierka. W piśmie tym pani Iwona Stelmach informuje, że chce przekazać dowody w tej sprawie, złożyć wyjaśnienia oraz prosi o ponowne przesłuchanie. Pomimo że pismo zostało włączone do akt, pan prokurator Wojciech Górski nie udzielił na nie odpowiedzi. Rozmowę pana mecenas Włodzimierza Woźniaka z panią Iwoną Stelmach, przeprowadzoną w obecności dra Pawła Skoczylasa, potwierdzają nagrania z rozmów: pani Iwony Stelmach z panem drem Pawłem Skoczylasem oraz pana Włodzimierza Stelmacha z panem drem Pawłem Skoczylasem (przekazane przeze mnie wcześniej).*

*Prokurator nie jest uprawniony do występowania o likwidację działającej niezgodnie z prawem spółki "Diagnostyka", a przepisy nie przewidują zawieszenia działalności spółki, której właścicielem jest zorganizowana grupa przestępcza, ale zastanawiające jest, dlaczego nie zostały unieważnione i zakwestionowane przetargi, które według prokuratora były "ustawione". Jak podaje pan prokurator, Skarb Państwa ponosi ogromne straty w wyniku realizacji umów na badania laboratoryjne wykonywane przez laboratoria tejże spółki.*

*W sprawie doręczenia panu W. Stelmachowi na polecenie pana prokuratora Adama Gierka przez funkcjonariuszy ABW pilnego wezwania na badanie przez biegłego lekarza informuję, że pan W. Stelmach do dnia dzisiejszego nie uczestniczył w żadnych czynnościach procesowych. Świadczy to o próbie zastraszenia państwa Stelmachów i ich rodziny.*

*Szanowny Panie Ministrze, jeszcze raz uprzejmie proszę o kontrolę prowadzonego śledztwa i dokładną analizę materiału dowodowego. Dyskietki zabezpieczone jako materiał dowodowy w dniu 15 września 2007 r. podczas przeszukania gabinetu pani profesor Iwony Stelmach okazały się elektronicznym zapisem rozdziałów wydanej przez nią książki "Astma dziecięca. Wybrane zagadnienia" i mogą być jedynie dowodem jej ciężkiej pracy. Zostały one oddane pani profesor 23 października 2008 r.*

*Z poważaniem  
Maciej Grubski*